

# SABINA, Jesień

Kojarzy mi się jesień z czerwonym winem  
Dobrym filmem i golfem pod szyję  
Z objęciem twoim i moim szepnięciem  
Gęstym zapachom damską męskim  
Parującym aromatem

Z czasem w którym ciężko nabierało się odwagi  
I z liśćmi, które umierały powoli

Wszystko się skurczyło  
Wszystko się zważyło  
I znowu jesteśmy w tym pokoju sami

Wszystko się skurczyło  
Wszystko się zważyło  
I znowu jesteśmy w sobie zakochani

Kojarzy mi się jesień z tamtymi dniami  
Ludzie w swe chłodne myśli poubierani  
W sztucznych kożuchach zamknięci na spusty  
Rozepnij guzik, wpuszczę trochę rozpusty

Kurkuma, goździki, miód i inne smakołyki  
I z drzew spadający kasztanowi kosmici

Wszystko się skurczyło  
Wszystko się zważyło  
I znowu jesteśmy w tym pokoju sami

Wszystko się skurczyło  
Wszystko się zważyło  
I znowu jesteśmy w sobie zakochani

Napijmy się wina, niech rozboli nas głowa  
Przestańmy uważać na ładne słowa  
Odrobina czułości niech w tym domu zagości

Napijmy się wina, niech rozboli nas głowa  
Przestańmy uważać na ładne słowa  
Odrobina czułości niech w tym domu zagości

Wszystko się skurczyło  
Wszystko się zważyło  
I znowu jesteśmy w tym pokoju sami

Wszystko się skurczyło  
Wszystko się zważyło  
I znowu jesteśmy w sobie zakochani